

Wciąż podpalane są ośrodki dla uchodźców

20 lipca 2015

W Niemczech trwa seria podpaleń ośrodków dla uchodźców. W nocy z piątku na sobotę w Remchingen w Badenii-Wirtembergii nieznani sprawcy podłożyli ogień w budynku przeznaczonym dla azylantów. Dwa dni wcześniej spłonęło schronisko w Reichertshofen w Bawarii.

Pustostan w Remchingen, dawna siedziba kilku stowarzyszeń, był remontowany. W 2016 roku mieli się do niego wprowadzić uciekinierzy z krajów afrykańskich i arabskich. Z pierwszych ustaleń policji wynika, że budynek został podpalony. Motywem podpalenia mogła być nienawiść do obcokrajowców – podała policja.

W sobotę rano w garażu schroniska dla uchodźców w Waldaschaff w Dolnej Frankonii zapalił się znajdujący się w piwnicy kontener na papier. W budynku znajdowało się 18 uchodźców. Jeszcze nie ustalono, czy ogień został podłożony naumyślnie. Świadkowie wydarzenia zeznali, że na krótko przed pożarem zauważyli na podwórku nieznanego mężczyznę.

W nocy ze środy na czwartek w bawarskim Reichertshofen nieznani sprawcy podłożyli ogień w dwóch wejściach do zespołu budynków, w których od września miało zamieszkać 67 azylantów. Uszkodzenia spowodowane przez ogień są tak poważne, że trzypiętrowy budynek będzie musiał być zapewne zburzony. Straty oszacowano na 70 tys. euro.

W ubiegłym miesiącu do podpaleń doszło m. in. w Lubece na północy kraju oraz w Miśni, w Saksonii.

Niemieckie władze są zaniepokojone lawinowo rosnącą liczbą ataków na ośrodki dla uchodźców. W 2014 roku policja odnotowała 175 takich incydentów wobec 55 w roku 2013. Od

początku tego roku doszło do 150 zamachów na placówki przeznaczone dla azylantów i uchodźców.

Minister spraw wewnętrznych Thomas de Maiziere, przedstawiając pod koniec czerwca dane, uznał, że „liczby są zatrważające”. Sprawcy tych ataków usiłują zastraszyć lokalne władze i mieszkańców – powiedział polityk CDU.

Od 2014 roku w Niemczech wzrosła też liczba demonstracji przeciwko napływowi obcokrajowców, szczególnie z krajów arabskich. Jednym z bastionów sił pragnących ograniczyć liczbę azylantów jest Saksonia. W stolicy tego landu – Dreźnie powstała Pegida (Patriotyczni Europejczycy przeciwko Islamizacji Zachodu) – ruch społeczny organizujący od jesieni 2014 roku cotygodniowe demonstracje. Głoszone na nich hasła skierowane są przeciwko nadmiernym jakoby wpływom muzułmanów na życie społeczne w Niemczech i rzekomemu tolerowaniu przez władze tego zjawiska. Na początku roku w demonstracjach Pegidy uczestniczyło co tydzień kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Od stycznia do końca czerwca wnioski o azyl złożyło w Niemczech 179 tys. obcokrajowców. Według MSW oznacza to wzrost o 132 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem 2014 roku. W całym ubiegłym roku do niemieckich urzędów zgłosiło się 200 tys. osób ubiegających się o azyl.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl